

Paweł Dąbek

Wojewódzka Rada Narodowa w Lublinie 1944 - 1959

Rocznik Lubelski 2, 53-78

1959

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ DĄBEK

WOJEWÓDZKA RADA NARODOWA W LUBLINIE 1944—1959

Rady Narodowe wywodzą się z postępczych tradycji polskich mas pracujących, zwłaszcza zaś z rewolucyjnych tradycji rad delegatów robotniczych i rad delegatów folwarcznych, których powstanie nierozwalnie wiąże się z Lubelszczyzną w 1918 r. Potwierdzeniem tych chlubnych związków teraźniejszości z przeszłością jest ustawa z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych, w której czytamy: „W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi. Rady Narodowe w gromadach, osiedlach, dzielnicach większych miast, powiatach i województwach są organami władzy państwowej ludu pracującego i wyrażają jego wolę”.

W swojej historii rady narodowe, zanim uformowały się w takiej postaci, w jakiej znamy je dzisiaj, przechodziły różne etapy swego rozwoju w okresie 15 lat istnienia Polski Ludowej i kształtowały się w miarę rozwoju sytuacji polityczno-społecznej i gospodarczej kraju.

Lubelska Wojewódzka Rada Narodowa powstała jeszcze w okresie okupacji — 18 II 1944 r. w Rudce Kijańskiej, w pow. lubartowskim. Była to pierwsza Rada w kraju, zorganizowana na podstawie Statutu Tymczasowego Rad Narodowych, uchwalonego przez Krajową Radę Narodową w dniu 1 I 1944 r.

To pierwszeństwo nie było dziełem przypadku. Inicjatywa utworzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej jako najwyższej władzy ludowej w województwie i rzecznika narodowego frontu walki z okupantem znalazła na Lubelszczyźnie grunt dobrze już przygotowany. Żywe tradycje walk wolnościowych i rewolucyjnych Ziemi Lubelskiej odżyły ze szczególną siłą, gdy Polska Partia Robotnicza, jako pierwsza partia polityczna w Polsce, podjęła hasło walki zbrojnej z okupantem i tę walkę organizowała. Klasa robotnicza Lubelszczyzny, pracujący chłopci, postępową inteligencja ofiarami krwi przelanej w walce z hitlerowskim najeźdźcą potwierdziły, iż podstawowe zadania sformułowane w Tymczasowym Statucie wyrażały ich dążenia. Tymi podstawowymi zadaniami były:

1. Zjednoczenie wokół Rad Narodowych klasy robotniczej, chłopów, inteligencji i wszystkich demokratycznych, postępczych i wolnościowych sił narodu dla celów walki o przyspieszenie chwili zwycięstwa nad okupantem i wyzwolenia Polski oraz dla samoobrony

przed barbarzyńskim i wyniszczającym masowo naród polski terrorem hitlerowskim.

2. Udzielenie jak najbardziej wydatnej pomocy moralnej, materialnej i organizacyjnej dla rozbudowy i ubojcwienia wszystkich formacji wojskowych, zjednoczonych w szeregach Armii Ludowej, będącej siłą zbrojną ludu polskiego.
3. Organizowanie jak najszerzej pomocy społeczeństwa dla walczących zbrojnie z okupantem oddziałów partyzanckich Armii Ludowej i współdziałania z nimi.

Tymczasowy Statut określał zasady organizowania rad narodowych. Udział w tworzeniu rad narodowych mógł brać:

1. Ugrupowania polityczne, stojące na gruncie zjednoczenia wszystkich demokratycznych sił narodu do walki z okupantem o wolną i niepodległą Polskę Ludową.
2. Organizacje wojskowe, walczące zbrojnie z okupantem.
3. Komitety fabryczne oraz komitety chłopskie i folwarczne.
4. Organizacje zawodowe robotników i inteligencji.
5. Społeczne organizacje demokratyczne.

Oprócz tego każda rada miała prawo kooptowania do swego składu szczególnie wartościowych jednostek o poglądach demokratycznych i postępowych. Ilość kooptowanych nie mogła przekraczać 20% ogółu delegowanych członków rady.

Lubelska Wojewódzka Rada Narodowa zgodnie z tymi zasadami Statutu utworzona została 18 lutego 1944 r. spośród delegatów: Polskiej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego, Batalionów Chłopskich, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Pracowników Umysłowych, Spółdzielczości i Związków Zawodowych.

Organizatorem konspiracyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej był Kazimierz Sidor — „Kazik”. Oprócz niego udział w pierwszym organizacyjnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej wzięli: Anna Gdzalanka — „Halina”, Bolesław Kwiatek — „Lech”, Bolesław Pawłowski — „Bolek”, Ludwik Czugała — „Równy”, Zygmunt Gołaski — „Lecm”, Marian Czerwiński — „Marian”, Paweł Bonat — „Szymon” i Czarnotówna Bronisława — „Sława”. Delegowani przedstawiciele w imieniu reprezentowanych organizacji określili swoje stanowiska, a wszyscy byli zgodni, że głównym celem działania jest zjednoczenie sił społeczeństwa do walki z okupantem.

Członkowie Wojewódzkiej Rady Narodowej zapoznali się dokładnie z prasą Krajowej Rady Narodowej, która naświetlała sytuację polityczną i dawała orientację do dalszego postępowania. Z kolei nastąpiło ślubowanie według ustalonej rotacji: „Ja, członek Lubelskiej Wojewódzkiej Konspiracyjnej Rady Narodowej, syn Narodu Polskiego, cierpiącego barbarzyńską niewolę niemiecką, ślubuję urczyście poświęcić całkowicie swoje zdolności w rzetelnej pracy, według mego własnego rozumowania i zgodnie z sumieniem, nad kierowaniem losami Narodu w walce o Wolną, Niepodległą, Demokratyczną Polskę. — Wobec niebezpieczeństwa, grożącego ze strony okupanta hitlerowskiego i wysługujących się mu zdrajców polskich, obowiązki swe pełnię będąc z zachowaniem bezwzględnej konspiracji, w poczuciu odpowiedzialności przed Narodem Polskim”.

Wojewódzka Rada Narodowa wybrała spośród siebie członków Prezydium w składzie: przewodniczący — „Kazik”, zastępca — „Leon”. sekretarz — „Sława”, członek prezydium — „Równy”. Inni członkowie Wojewódzkiej Rady Narodowej przyjęli na siebie zadania organizowania rad terenowych niższego szczebla. W szczegółowym planie dalszego działania Wojewódzka Rada Narodowa postanowiła rozwinąć wzmoczoną akcję włączania innych organizacji działających na terenie Lubelszczyzny do walki przedw okupantowi.

Pierwszym publicznym dokumentem uchwalonym na organizacyjnym zebraniu Wojewódzkiej Rady Narodowej była Deklaracja do społeczeństwa Lubelszczyzny, z której dowiedziało się ono o powstaniu najwyższej władzy województwa w konspiracji i o jej celach. „Zbroczona krwią Narodu Polskiego — głosiła Deklaracja — i zdeptana przez zbrodniczego okupanta hitlerowskiego Ziemia Lubelska z radością wita powstanie Krajowej Rady Narodowej i inicjatywę twórczenia takichże rad terenowych, złożonych z przedstawicieli organizacji demokratycznych. Zebrani na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej przedstawiciele Stronnictwa Ludowego, Batalionów Chłopskich, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Pracowników Umysłowych, Spółdzielczości, Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej, Związków Zawodowych — postanawiają wszystkie swe siły wyteżyć w celu zjednoczenia społeczeństwa polskiego Lubelszczyzny do walki z barbarzyńskim najeźdźcą niemieckim. Przedstawiciele wymienionych organizacji wzywają wszystkie warstwy i ugrupowania społeczne i polityczne do podjęcia wspólnej walki aż do ostatecznego zwycięstwa.

Członkowie Wojewódzkiej Rady Narodowej Ziemi Lubelskiej potępią haniebną akcję wszczynania walk bratobójczych inspirowanych przez reakcję i niektóre czynniki wsteczne z Armii Krajowej. Członkowie Wojewódzkiej Rady Narodowej uważają za słuszny stosunek do zagadnienia polityki zagranicznej i społecznej, podjętej i prowadzonej przez Krajową Radę Narodową.

Wojewódzka Rada Narodowa ze względu na wyjątkową sytuację Lubelszczyzny apeluje do Krajowej Rady Narodowej o zwrócenie się do państw sprzymierzonych o pomoc w broni, co ułatwi nam prowadzenie skutecznej walki z okupantem.

Wojewódzka Rada Narodowa podkreśla, że dla Polski, która idzie, nie ma innej drogi rozwojowej poza drogą demokracji. Zebrani na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej postanawiają dołożyć wszelkich starań, nie żałując trudu i szczerych wysiłków, by zorganizować wszystkie siły Narodu Lubelszczyzny do wywalczenia Wolnej, Suwerennej, Niepodległej Polski Ludowej”.

W imieniu Wojewódzkiej Rady Narodowej Deklarację podpisali „Kazik” i „Sława”.

W dniu 7 marca 1944 r. odbyło się II plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w tej samej wsi z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu; 2) wprowadzenie nowych członków; 3) omówienie sytuacji wewnętrznej w kraju; 4) sprawa sądów ludowych; 5) sprawy organizacyjne i kasowe; 6) sprawy prase; 7) strajk generalny; 8) wolne wnioski.

Na posiedzeniu tym złożył ślubowanie jako członek Wojewódzkiej Rady Narodowej — „Marek”, przedstawiciel Armii Krajowej na szczeblu wojewódzkim, oświadczając w swym przemówieniu, iż należy bezwzględnie zaprzestać waśni i bratobójczych walk, a zjednoczyć się i skupić wszystkie siły wokół Rady Narodowej.

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej „Kazik”, omówił sytuację wewnętrzną kraju, która stawała się groźną wobec wzmoczonej działalności elementów reakcyjnych, współpracujących z okupantem w wyniszczaniu aktywnych działaczy demokratycznych.

Wojewódzka Rada Narodowa w celu zwalczania bratobójstwa podjęła uchwałę o ustanowieniu sądów ludowych w następującym brzmieniu:

1. „Za wszelką cenę nie dopuścić do walk bratobójczych,
2. Nie wolno zabijać ludzi za przekonania ideowe, a tylko za robotę szpiegowską i stwierdzoną denuncjację,
3. Każdy wyrok śmierci umotywować,
4. Do csądzienia winowajców ustanowić sądy ludowe”.

Równocześnie Wojewódzka Rada Narodowa postanowiła wydać odezwę do społeczeństwa o tworzeniu jednolitego frontu w walce z bratobójstwem. Pczstanowiono również, aby wykonywane wyroki ogłaszane były na danym terenie. Ta uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej była dowodem wysokiego poczucia odpowiedzialności jej członków, by nie dopuścić do jakiegokolwiek bezprawia w owym tragicznym okresie walk bratobójczych, wzniecanych przez reakcję. Przewodniczącym sądu ludowego został „Leon”, członkami „Równy” i „Marek”.

W sprawach organizacyjnych Wojewódzka Rada Narodowa wysłuchiwała sprawozdania z terenu powiatu włodawskiego, które złożył przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej we Włodawie — Kazimierz Markiewicz — „Kwiatek”. Od czasu pierwszego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej do dnia 7 III 1944 r. powstało w wojew. lubelskim pięć rad powiatowych i kilkanaście gminnych*.

Trzeba tu dodać, że dla organizacyjnego powiązania rad różnych stopni Statut Tymczasowy mówił, iż członek prezydium rady niższego stopnia wchodzi w skład rady stopnia wyższego, stanowiąc w ten sposób ogniwo łączące te rady. W miarę więc powstawania powiatowych rad narodowych wzrastała liczba członków Wojewódzkiej Rady Narodowej. Podobna sytuacja istniała w powiatowych radach narodowych przy zwiększaniu się ilości gminnych rad narodowych.

Na drugim posiedzeniu Wojewódzka Rada Narodowa omawiała już sprawy kasowe. Tymczasowy Statut przewidywał źródła finansów rad narodowych, z których wpływy przeznaczono na trzy cele:

1. na propagandę wśród szerokich mas społeczeństwa,
2. na pomoc sanitarną, zarówno oddziałom wojskowym, jak i ludności cywilnej, która poniosła straty z rąk hitlerowców,
3. na organizowanie i zasilanie w niezbędny sprzęt bojowy oddziałów partyzanckich.

* Również jako jedna z pierwszych rad terenowych powstała Powiatowa Rada Narodowa powiatu lubelskiego, której zorganizowanie powierzyła Wojewódzka Rada Narodowa Pawłowi Dąbkowi po jego ucieczce z obozu koncentracyjnego — „Majdanka” (16 III 1944 r.). — Przyp. Red.

Pierwsze wpływy Wojewódzkiej Rady Narodowej ogółem wyniosły 8.400 zł i 81 dolarów — wydatki 2.608 zł. Oczywiście dokumenty kasowe, podobnie jak wszystkie inne, były w miejscach zakonspirowanych i jeśli zdarzyło się, że zaufana osoba mająca je w swojej pieczy ginęła — ginęły też dokumenty.

Wojewódzka Rada Narodowa w trosce o najważniejsze swoje zadania organizowania i uzbrojenia oddziałów partyzanckich wybrała „Kazika”, jako swego delegata, który miał w Moskwie wyjednać zrzuć broni radzieckiej dla lubelskich partyzantów. W planie dalszej pracy Wojewódzka Rada Narodowa cmówiła projekt strajku generalnego, przygotowanego przez Krajową Radę Narodową, który strajk miał również objąć zakłady pracy w województwie lubelskim.

Wojewódzka Rada Narodowa prowadziła w tym czasie również akcję mobilizacyjną społeczeństwa przez odezwy do wzmoczonej walki z okupantem, bo dzień zapłaty zbliżał się wraz ze zwycięskim naporem Armii Radzieckiej na hitlerowskie wojska. W Apelu do Narodu Polskiego w sprawie samoobrony z dnia 9 marca 1944 r. Wojewódzka Rada Narodowa wzywała: „Żołnierzu Polski, Obywatelu. Sam decyduj o losie swego narodu. Podaj bratnią dłoń bohaterskiemu koledze z Armii Czerwonej, który wkracza już na naszą Ziemię Lubelską, by pomóc nam uwolnić Ojczyznę z niewoli. Stań przy jego boku i zespolony w jednym wielkim celu bij hitlerowskiego wroga aż do zwycięstwa”.

Trzecie kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło się 13 kwietnia 1944 r. w Ostrowie Lubelskim. Najważniejszymi zagadnieniami porządku dnia były: sytuacja wewnętrzna na Lubelszczyźnie i samoobrona przed okupantem hitlerowskim. Na zebraniu obecni byli w charakterze gości przedstawiciele grup partyzanckich Armii Czerwonej, przybył również instruktor Krajowej Rady Narodowej „Władek”. Natomiast nie wszystkie powiaty brały udział w posiedzeniu z powodu zagrożenia terenów nie tylko przez hitlerowców, ale i przez polskie elementy reakcyjne.

Mimo apelu Wojewódzkiej Rady Narodowej o zaprzestanie walk bratobójczych, nasilenie ich nie tylko nie zmniejszyło się, ale — jak wynika z protokołu trzeciego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej — „z chwilą, kiedy prawdziwa demokracja polska zorganizowała się w Rady Narodowe, akcja mordów bratobójczych dochodzi do szczytu okropnego barbarzyństwa, bo już nie strzela się do przeciwników politycznych, ale morduje się w straszliwy sposób. W tej sytuacji — Wojewódzka Rada Narodowa postanowiła polecić Armii Ludowej całkowite zlikwidowanie bojówek NSZ, jako zdrajców sprawy narodowej i ludowej, gdyż przez wyniszczenie czynnego elementu polskiego pomagają wrogowi”.

Jednocześnie Wojewódzka Rada Narodowa zwróciła się do przedstawicieli oddziałów partyzanckich Armii Czerwonej z prośbą o pomoc w broni dla oddziałów wojskowych Armii Ludowej. W dalszej uchwale Wojewódzka Rada Narodowa postanowiła „polecić grupom bojowym Armii Ludowej zwiększenie sabotażu w walce z okupantem oraz sianie zamętu i paniki w wojsku niemieckim, zmagazynowanie żywności, uniemożliwianie łapanek i ewakuacji ludności, zwiększanie uświadamienia

społeczeństwa polskiego poprzez działalność propagandową oddziałów Armii Ludowej i przez prasę.

Trzeba tu podkreślić, iż trzecie posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło się po raz pierwszy w biały dzień, co było już widowym znakiem, iż Wojewódzka Rada Narodowa na tym terenie miała zapewnione warunki bezpieczeństwa obrad przez własne oddziały zbrojne.

W akcji uświadamiania społeczeństwa Lubelszczyzny konspiracyjna Wojewódzka Rada Narodowa miała ogromne zasługi. Odezwy okolicznościowe, ulotki, deklaracje oraz stałe organy prasowe Wojewódzkiej Rady Narodowej — „Rada Narodowa” i „Głos Ludu” — tygodnik, stanowiły więź ze społeczeństwem, które informowane było na gorąco o największych wydarzeniach. Tą drogą moralnie podtrzymywane i podnoszone na duchu społeczeństwo, ze swej strony darzyło Wojewódzką Radę Narodową pełnym zaufaniem i pomagało w pracy wydawniczej. Nie wiele tych wydawnictw zachowało się, ale te które ocalały, pisane na różnym papierze, odręcznie, na powielaczu, drukowane, świadczą, iż Wojewódzka Rada Narodowa doceniała w pełni znaczenie propagandowe i organizacyjne prasy. Specjalny referat prasowy Wojewódzkiej Rady Narodowej czuwał nad przygotowaniem, wydawaniem i kolportażem wydawnictw.

Ostatnie dwudniowe posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło się w pierwszych dniach lipca 1944 r. Udział w tym posiedzeniu wzięli delegaci Armii Polskiej: por. „Bartek”, przybyły samolotem i przedstawiciel władz centralnych — „Krystian”. Z członków Wojewódzkiej Rady Narodowej obecni byli: „Sława”, „Równy”, „Karol”, „Leon”, „Władek”, „Szymon”, „Łukasz”, „Kwiatek”, „Marek”, „Franek”, „Marian”.

Porządek obrad świadczył o coraz szerszym organizacyjnym ujmowaniu spraw województwa przez Wojewódzką Radę Narodową i obejmował następujące sprawy: Powitanie Armii Polskiej przez Wojewódzką Radę Narodową, stosunek Armii Polskiej do Wojewódzkiej Rady Narodowej, pozycję Armii Ludowej w społeczeństwie i mobilizację do niej, sprawozdanie z działalności członków Wojewódzkiej Rady Narodowej i omówienie sytuacji politycznej na ich terenie (stan organizacyjny Rad Narodowych) oraz instrukcję Krajowej Rady Narodowej. W dalszym ciągu porządku obrad rozpatrzono plan pracy, na który składały się: a) stworzenie kół: rolniczego, samorządowego, łączności, oświatowego, prasowo-wydawniczego, finansowego, administracyjnego, straży bezpieczeństwa, b) rozszerzenie składu Wojewódzkiej Rady Narodowej, c) podział pracy, ślubowanie nowych członków, wybór delegatów do Krajowej Rady Narodowej*, a w sprawach organizacyjnych: reorganizacja prezydium, stworzenie biura, skoncentrowanie prezydium, zatwierdzenie pieczęci Wojewódzkiej Rady Narodowej i powiatu włodawskiego, zdobywanie funduszy.

Na posiedzeniu tym Wojewódzka Rada Narodowa postanowiła powitać Armię Polską w miejscu jej postoju, a w uroczystościach powitania mieli wziąć udział wszyscy członkowie Wojewódzkiej Rady Narodowej

* Na członków konspiracyjnej Krajowej Rady Narodowej wydelegowani zostali przez Wojewódzką Radę Narodową: Kazimierz Sidor, Paweł Dąbek i Marian Czerwiński — Przyp. Red.

i przedstawiciele organizacji politycznych i wojskowych. Stałym łącznikiem między Wojewódzką Radą Narodową a Armią Polską został wybrany Zygmunt Gołaski — „Leon”.

W ocenie pozycji Armii Ludowej w społeczeństwie Wojewódzka Rada Narodowa podkreśliła jej wielkie zasługi i ofiarność w walce z okupantem, jednakże przy organizowaniu AL, z powodu ogromu pracy spoczywającej na jednostkach, nie dało się uniknąć błędów, które były przyczyną, iż zachowanie się pojedynczych żołnierzy AL szkodziło dobremu imieniu całości.

Wojewódzka Rada Narodowa czując się odpowiedzialną za etyczny poziom żołnierzy AL, zwróciła się w dniu 31 maja 1944 r. do Dowództwa Obwodu Armii Ludowej z pismem, w którym określiła warunki, jakie Dowództwo to winno przestrzegać, aby oddziaływać wychowawczo na żołnierza. Wojewódzka Rada Narodowa szczególną uwagę poświęciła zagadnieniu mobilizacji w szeregach AL podkreślając jej ochotniczy charakter. Sprawa uzbrojenia nie stanowiła już problemu. Wojewódzka Rada Narodowa otrzymała broń i rozdzielała ją dla Dowództwa, a te garnizonom i jednostkom AL.

Wojewódzka Rada Narodowa prowadziła także energiczną działalność organizacyjną w terenie, zwłaszcza w miesiącu kwietniu i maju, rezultatem której było powstawanie coraz to nowych rad powiatowych, bądź ich załączków. Akcja organizacyjna obejmowała również gminy i wsie.

Na ostatnim posiedzeniu konspiracyjnym Wojewódzkiej Rady Narodowej, jak wynika z protokołu tego posiedzenia, sprawozdania składali delegaci z powiatów: włodawskiego, radzyńskiego, lubelskiego, zamojskiego, lubartowskiego i janowskiego. W tym czasie zorganizowane były także powiatowe rady narodowe w Biłgoraju i Krasnymstawie i inne. W wielu z tych powiatów powstały również gminne rady narodowe, np.: w lubartowskim — 7, w puławskim i włodawskim po 5. W wielu wsiach istniały wiejskie rady narodowe. W Lublinie zaczątki przyszłej Miejskiej Rady Narodowej powstały w kwietniu 1944 roku.

Terenowe rady narodowe powstały w warunkach okrutnego terroru hitlerowskiego i wrogiego stosunku reakcyjnych elementów. Jak pisał o tym Marian Czerwiński („Marian”), który z ramienia Woj. R. N. miał zorganizować Powiatową Radę Narodową w Puławach: „Zadanie nie było łatwe. Zgrzytały szubienice budowane w Kurowie, na których bestialski okupant stracił kilkudziesięciu bojowników o nową Polskę. Mordowano niewinną ludność w Bochothnicy, Zbędocicach, Śniadówce i innych miejscowościach, w więzieniach i obozach siedziało setki zakładników”. Mimo takiego terroru powiatowa rada w Puławach powstała w dniu 29 IV 1944 r. we wsi Bobowiska, gm. Markuszów. W podobnej sytuacji tworzyły się powiatowe i gminne rady narodowe w całym województwie lubelskim.

I znowu wielką zasługą Woj. R. N. było zespolenie wokół siebie wszystkich organizacji demokratycznych na gruncie jednolitego Frontu Narodowego do walki z okupantem o nową, niepodległą i demokratyczną Polskę. W tej walce Woj. R. N. złożyła ofiarę krwi. Spośród jej członków

polegli na polu chwały: Bolesław Kwiatek („Lech”), Paweł Bonat („Szymon”), Zygmunt Gołaski („Leon”), Aleksander Szymański („Ali”) i Jan Sławiński („Tyfus”).

Ofiara ich krwi i milionów Polaków wymordowanych przez germańskich barbarzyńców przyniosła Narodowi Polskiemu wolność i wyzwolenie społeczne. Kiedy Armia Radziecka oswoiła w dniu 22 lipca 1944 r. ziemię lubelską wspólnie z Wojskiem Polskim. Wojewódzka Rada Narodowa na uroczystość tego powitania wydała odezwę: „Armia Polska zorganizowana w ZSRR, lotnicy polscy w Anglii, walczący na morzach marynarze, partyzanci w kraju. Naród Polski składa Wam cześć, jako czołowym oddziałom walczącego narodu, który gotuje dzień klęski Niemcom — dzień polskiego triumfu.

Żołnierzu Polski, walczący przy boku swych sojuszników. Ty pierwszy zrozumiałeś, że ten wielki akt historyczny, w którym się ważą losy narodów świata nie może się obyć bez naszego współdziałania, tego wymagają nie tylko wspaniałe tradycje powstańcze naszego narodu, nie tylko honor Polaka, ale tego wymagała i wymaga narodo- i państwowa racja stanu”.

Armię Radziecką Woj. R. N. witała odezwą następującej treści: „Sławni bojownicy Czerwonej Armii! Ziemia Lubelska wita Was jako najlepszych przyjaciół i sojuszników w walce z hitleryzmem! Jesteście pierwszym Narodem, który odważył się mężnie przystąpić do ostatecznego szturmu na stary porządek świata, pogrążający ludzkość w barbarzyństwie”.

W przeddzień wyzwolenia Woj. R. N. wystosowała — „Wezwanie do społeczeństwa Ziemi Lubelskiej”, w którym czytamy: „Dokonyją się epokowe zmiany w dziejach ludzkości. Pod naporem bohaterskiej Armii Czerwonej walą się pokotem niepokonane dotąd faszystowskie armie. Nieustraszone hufce sowieckie niosą wyzwolenie wszystkim narodom, jęczącym pod obuchem faszystowskim”.

Wezwanie to było ostatnim aktem konspiracyjnej Woj. R. N. Rozpoczął się nowy okres pracy Woj. R. N. — na wyzwolonej już Ziemi Lubelskiej.

Lublin był w tym czasie siedzibą centralnych władz rządowych — PKWN, a następnie Rządu Tymczasowego i fakt ten nie pozostał bez wpływu na Woj. R. N. W jej posiedzeniach brali udział przedstawiciele rządu i Krajowej Rady Narodowej. Na plenarnym posiedzeniu Woj. R. N. w dniach 30 VIII — 1 IX 1944 r. wygłosił referat przewodniczący KRN Bolesław Bierut, nt.: „Zadania i zakres działania rad”. Mówił on między innymi, iż „odbudowa kraju, uwolnienie całej Rzeczypospolitej i odzyskanie ziem do Odry i Bałtyku, umocnienie naszej niezależności, zabezpieczenie niepodległości, wzmocnienie sił państwowych naszego kraju, zbudowanie demokratycznej władzy państwowej na terenie już uwolnionym, przeprowadzenie najniezbędniejszych form społecznych, w pierwszym rządzie reformy rolnej — to zadanie rad narodowych”.

Woj. R. N. przede wszystkim zwróciła swoją uwagę na: organizowanie gminnych rad narodowych, Milicję Obywatelską, rolnictwo, aprowizację, propagandę, szkolnictwo, nastroje i stosunek ludności do władzy ludowej w poszczególnych powiatach, o czym informowali delegaci z powiatów. W końcu sierpnia działały już wszędzie gminne rady narodowe.

Zorganizowana też została Milicja Obywatelska we wszystkich powiatach.

W rolnictwie była ciężka sytuacja, nie wszędzie zostało zebrane zboże z pól, brak było ziarna do siewu, dotkliwie odczuwało się niedobór bydła a szczególnie koni. Reforma rolna przeprowadzona przez Urzędy Ziemskie była mocno krytykowana i Woj. R. N. podjęła uchwałę, by dla zapewnienia sprawiedliwego podziału ziemi dopuszczone były Komisje Parcelacyjne złożone z zainteresowanych podziałem ziemi chłopów małorolnych i robotników folwarcznych. Na terenie powiatu krasnostawskiego sabotażyści zatrzymywali chłopów wiozących zboże na kontygent i mówili im „po co wiesz chłopie, na co ci to” — jak relacjonował przewodniczący powiatowej rady na posiedzeniu Woj. R. N. Mówił on również, iż „reakcja pracuje podziemnie, posuwa się do tego, że bierze w nocy od wójtów spis oficerów, podoficerów i rekrutów”, żeby przeszkodzić w mobilizacji.

Woj. R. N. musiała specjalnie czuwać nad sprawami aprowizacji, bo tysiące repatriantów przybywało na Ziemię Lubelską, a elementy spekulacyjne i paskarskie zerowały w bezlitosny sposób.

Problem wyżywienia ludności bezrolnej, która na terenie woj. lubelskiego w listopadzie 1944 r. wynosiła ponad 544 tysiące, w tym 150 tysięcy dzieci do lat 14, stawał się pierwszoplanowym. Mimo tych ciężkich warunków na własnym terenie, Woj. R. N. nie zawahała się podjąć uchwały o pomocy aprowizacyjnej dla ludności wyzwolonych terenów woj. warszawskiego, dając w ten sposób dowód wielkiego poczucia patriotycznego.

Woj. R. N. — wobec krytyki ze strony powiatowych rad narodowych, iż w teren wysyłani są urzędnicy, jakoby „niezastąpieni fachowcy”, a o których wiedziano w powiatach, że współpracowali z Niemcami — podjęła uchwałę o szybkiej weryfikacji wszystkich pracowników zatrudnionych w radach.

Woj. R. N. przystąpiła do organizacji szkolnictwa w warunkach braku nauczycieli, lokali, podręczników. Z początkiem roku szkolnego większość szkół, przede wszystkim podstawowych, była już czynna. Omówiono sprawę mianowania inspektorów, reform w szkolnictwie i kształceniu nauczycieli.

O nastrojach i stosunku ludności do władzy ludowej u ogromnej większości społeczeństwa Lubelszczyzny świadczył jej udział w odbudowie i organizowaniu tej władzy. Ze strony młodzieży był „entuzjazm, z jakim garnie się do wojska, ze śpiewem i orkiestrą i sztandarami jechała na Komisję Poborową” — jak mówił przewodniczący rady z Lubartowa.

Woj. R. N. omawiała organizację swoich wydziałów, zwracając uwagę, by dobierać ludzi na stanowiska kierownicze nie tylko takich, którzy byli fachowcami, ale takich, którzy „przede wszystkim rozumieją zreformowanie rzetelne życia gospodarczego”.

Sprawa pomocy dla stolicy wyraziła się w organizowaniu w powiatach Komitetów Pomocy Warszawie. Dalszy porządek obrad przewidywał uzupełnienie Prezydium WRN, którego skład z czasów konspiracji był zdekompletowany. Stanowili je: Kazimierz Sidor, Paweł Dąbek,

Anna Gadzalanka, Bronisława Czarnota, Franciszek Krzemień-Ojak. W skład Prezydium wszedł Jan Stefaniak, wybrany spośród 18 członków Woj. R. N. obecnych na tym posiedzeniu. Dokooptowano nowych członków do Woj. R. N.: 7 z miasta Lublina oraz 10 z powiatów.

Dokonano również wyboru wojewody, którym został Kazimierz Sidor, a zastępcą wojewody Stanisław Szczepański. Należy podkreślić, że organizacja władz terenowych bezpośrednio po wyzwoleniu nie miała jeszcze swoich nowych form. Dopiero ustawa o organizacji i zakresie działania rad narodowych z dnia 11.IX.1944 r. sprawy te unormowała, jakkolwiek utrzymany został nadal podział na administrację samorządową i państwową. Utrzymane więc zostały stanowiska wojewodów, starostów, prezydentów miast, burmistrzów i wójtów — jako reprezentantów władzy państwowej z jednej strony i przewodniczących rad narodowych wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych — jako reprezentantów władzy samorządowej. Prócz tych władz istniały tak zwane urzędy niezespólone, jak Izba Skarbowa, Kuratorium i inne — nie podporządkowane bezpośrednio władzom terenowym. W okresie międzywojennym władze rządowe i samorządowe były sobie przeciwstawne nieraz antagonistyczne. Władza państwowa dążyła do hegemonii i sprawowała ją faktycznie nad władzą samorządową. Nie liczono się więc z wolą wyborców.

Przewodnią myślą nowej ustawy z 11 września 1944 r. było odwrócenie tego porządku. Wynikało to z istoty przemian ustrojowych w Polsce Ludowej. Rady narodowe jako reprezentacja najszerszych mas pracujących otrzymały prawo planowania działalności publicznej oraz kontroli wykonania tych zadań przez organy wykonawcze tak samorządowe jak i rządowe. Wojewoda i starosta wchodzili, jako pełnoprawni członkowie rady narodowej właściwego szczebla i obowiązani byli składać sprawozdania przed radą ze swej działalności. Mianowanie wojewodów i starostów mogło nastąpić po uprzednim zaopiniowaniu kandydatów przez radę narodową. Mogli też być oni odwołani ze swych stanowisk na wniosek odpowiednio umotywowany przez Radę Narodową. Tak więc ustawa z 11 września w założeniach swoich, przy utrzymaniu podziału władz, dążyła do zapewnienia warunków harmonijnej współpracy między nimi.

Struktura hierarchiczna ustalała zależność rad stopnia niższego od wyższego, przy czym była ona następująca: a) Krajowa Rada Narodowa, b) Wojewódzkie rady narodowe, c) Powiatowe rady narodowe, d) Miejskie rady narodowe, e) Gminne rady narodowe.

Ustawa określała liczbę członków w radach różnych szczebli, przy czym liczba członków Woj. R. N. nie mogła przekraczać 120 *. Nie były jeszcze przewidziane wybory, jednakże system powoływania rad narodowych potrafił zbudować rady narodowe w ten sposób, że dzięki delegowaniu przedstawicieli demokratycznych stronnictw politycznych, instytucji społecznych i gospodarczych stanowiły one reprezentację interesów

* Woj. R.N. w Lublinie wobec objęcia stanowiska wojewody przez dotychczasowego jej przewodniczącego, Kazimierza Sidora, dokonała wyboru na opróżnione stanowisko — Pawła Dąbka, który jednakże czasowo z powodu choroby, funkcji tej nie mógł pełnić. Pełnił ją zastępca przewodniczącego Ludwik Czugała.

Członkami Prez. Woj. R.N. byli: Bronisława Czarnota, Anna Gadzalanka i Jan Stefaniak. — Przyp. Red.

wszystkich mieszkańców terytorium, a zatem postulat demokratyczności powoływania rad był w pełni realizowany.

Skład osobowy Woj. R. N. ulegał częstym zmianom, ponieważ wielu jej członków wyjeżdżało na ziemie wyzwolone dla organizowania tam polskich władz państwowych. Lubelszczyzna w 1945 r. była bowiem jakoby szkołą w przygotowaniu kadr dla całej Polski. W styczniu 1945 r. wyjechało z Lublina 11 członków Woj. R.N. W marcu wymienionego roku Woj. R.N. złożona była z członków delegowanych przez następujące organizacje:

1) P.P.R., 2) Stronnictwo Ludowe, 3) P.P.S., 4) Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici”, 5) Zw. Walki Młodych, 6) Członkowie Woj. R. N. z konspiracji, 7) Dokooptowani, 8) Stronnictwo Demokratyczne, 9) Związki Zawodowe. Łącznie 57 radnych. Brak więc było 43 członków do pełnego kompletu.

Woj. R.N. zgodnie z ustawą wyłoniła trzy stałe komisje: finansowo-budżetową, oświatową i kontroli.

Poza tymi Woj. R.N. powołała inne komisje do różnych zagadnień gospodarczych. Działały więc: komisja przemysłu, rolna, przemysłowo-komunikacyjna, aprowizacyjna, osiedleńcza, oświatowo-kulturalna i inne.

Codziennie Woj. R. N., Prezydium Woj. R. N., komisje rady i Urząd Wojewódzki usuwały przeszkody, które piętrzyły się na drodze do budowy nowego życia. Horyzonty jego ukazywały się coraz wyraźniej. Dzięki ofiarności klasy robotniczej uruchomione zostały zakłady przemysłowe, położone zostały organizacyjne podwaliny pod nową wyższą uczelnię w Lublinie (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), normalizowały się warunki komunikacyjne, zorganizowane zostały szkoły średnie i podstawowe, placówki służby zdrowia, szukano najlepszych sposobów na złagodzenie ciężkich warunków mieszkaniowych i aprowizacyjnych. Chłop natomiast gospodarzył na ziemi otrzymanej z reformy rolnej. Nie sposób wyliczyć wszystkich osiągnięć Woj. R.N. w Lublinie.

Były one tym większe, że elementy reakcyjne siały złą propagandę przeciw reformom, przeciw ustrojowi, mordowały niewinną ludność, jak np. w Wierchowinach i Moniakach.

Dlatego wielka akcja polityczna, jaką było referendum, stała się manifestem społeczeństwa Lubelszczyzny, opowiadającego się za programem Polskiej Partii Robotniczej, która wskazywała narodowi drogę do lepszego jutra. Woj. R.N., która skupiła wokół siebie najlepszych ludzi do przeprowadzenia powszechnego głosowania, stanęła na wysokości wielkiego zadania. Ludność Lubelszczyzny wypowiedziała się trzykrotnym „tak” za jednoizbowym parlamentem, za reformą rolną i unarodowieniem przemysłu, za granicą na Odrze i Nysie.

Również wielką zasługą Woj. R.N. było odniesienie sukcesu w realizacji masowego wzięcia udziału przez ludność w subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w 1945 r. i realizacji Daniny Narodowej w 1946 r. Znaczenie tej ostatniej, oprócz gospodarczego efektu, miało wyraz polityczny, bowiem wpływy z niej przeznaczone były na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, o których wroga propaganda mówiła, że Polacy nie potrafią ich podnieść gospodarczo.

Ta wielka konsolidacja społeczeństwa Lubelszczyzny, wynikająca ze słusznych założeń polityki reform wewnątrz kraju i polityki zagranicznej Polski w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim, polityki głoszonej przez postępowe ugrupowania polityczne z Polską Partią Robotniczą na czele, znalazła pełne odbicie w składzie politycznym członków Woj. R. N. w 1947 r. Nie wszyscy członkowie PSL będący w Woj. R. N. pozostawali w opozycji.

Skład Woj. R.N. według przynależności politycznej jej członków w 1947 r. przedstawiał się następująco:

Woj. R. N. ogółem	PPR	PPS	SL	SD	PSL	Stron. Pracy	Bez-partyjni
119	45	22	20	8	7	2	15

O ile skład osobowy Woj. R.N. pod względem politycznym odpowiadał w swoich proporcjach układowi tych sił w województwie, o tyle struktura Woj. R. N. pod względem reprezentowania środowisk społecznych budziła zastrzeżenia ze względu na to, że w skład jej wchodziło zbyt mało przedstawicieli robotników i chłopów. Przedstawiała się ona następująco:

W.R.N. ogółem	Robotnicy	Rolnicy	Pracownicy umysłowi	Inni
119	18	20	77	4

Kobiet w tym składzie Wojewódzkiej Rady Narodowej było zaledwie 5.

Widoczna z tego zestawienia nieuzasadniona przewaga pracowników umysłowych w stosunku do robotników i chłopów, którzy przecież stanowili większość ludności województwa była zmniejszana drogą odwoływania ich przez delegujące organizacje i przekazywania mandatów robotnikom, bądź rolnikom — członkom tych samych organizacji.

Systematyczna i konsekwentna polityka Polskiej Partii Robotniczej, dążąca do jednoczenia postępowych i demokratycznych organizacji, doprowadziła do zjednoczenia ruchu młodzieżowego, do zjednoczenia ruchu ludowego i położenia kresu rozbicia ruchu robotniczego w Polsce w roku 1948, z chwilą powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Te wielkie przemiany polityczne zaważyły również na dalszej organizacji i działalności rad narodowych. Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o radach narodowych, która zachowując dwoistość władzy, nie zapewniła w praktyce radom narodowym tej roli, jaką winny spełniać w terenie, zwłaszcza na szczeblach niższych, gdzie dochodziło do szkodliwej rywalizacji o władzę między wójtami i starostami z jednej strony, a przewodniczącymi rad z drugiej strony. Osłabiało to pozycję rad narodowych w społeczeństwie, a pamiętać musimy, że rady narodowe kształtowały się

w warunkach ostrej walki klasowej i każdą taką rywalizację wróg wykorzystywał dla podważenia autorytetu władzy ludowej.

W wytworzonej sytuacji powstała konieczność szukania nowych form rządzenia i formy te określiła ustawa sejmowa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej*.

Doświadczenie, jakie uzyskały rady narodowe na terenie Lubelszczyzny w pierwszym okresie istnienia władzy ludowej, pozwoliło na dalsze umocnienie ich pozycji w systemie organów państwowych.

Przede wszystkim ustawa o radach narodowych z marca 1950 r. zapoczątkowała nowy etap w rozwoju rad narodowych. Zmieniła ona w sposób zasadniczy strukturę naszego aparatu państwowego. Zniesiony został dualizm: podział na administrację rządową i samorządową. Nastąpiło zespolenie w organie jednolitej władzy państwowej i takich urzędów, które do roku 1950 tj. do wejścia w życie ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej — działały jako organy niezespolone (jak np. Kuratoria Szkolne, Izby Skarbowe, Inspektoraty Pracy itd.).

Rady narodowe stały się terenowymi organami jednolitej władzy państwowej w gminach, miastach, powiatach i województwie. Otrzymały szerokie kompetencje. Rozpoczęły wówczas kierowanie na swoim terenie działalnością gospodarczą, społeczną, kulturalną, ochroną porządku publicznego oraz czuwały nad przestrzeganiem praworządności demokratycznej. Uchwały w ramach narodowego planu gospodarczego i w ramach jednolitego budżetu państwowego terenowe plany gospodarcze i terenowe budżety. Strona organizacyjna reformy spletała się bardzo ściśle z jej treścią polityczną. Dzięki przeprowadzonej przez ustawę z dnia 20 III 1950 r. reformie, rady narodowe w swej nowej wówczas roli organów jednolitej władzy państwowej, pogłębiały proces kształtowania się i wzmacniania władzy ludowej przez jej dalszą demokratyzację, przez wzrost aktywności i udziału w niej mas pracujących.

Przeprowadzona reforma oznaczała likwidację pozostałości ustrojowych, pochodzących z okresu przedwrześniowego. Zniesione zostały te formy administracji rządowej i samorządowej, które, chociaż wypełnione były nową treścią i kierowane przez nowych ludzi, nie sprzyjały już, lecz hamowały proces coraz szerszego przyciągania mas pracujących do bezpośredniego udziału w rządzeniu.

W okresie od 25 maja do 7 czerwca 1950 r. wojewódzka i powiatowe rady narodowe na terenie Lubelszczyzny dokonały na uroczystych sesjach wyboru nowych prezydów, zgodnie z ustawą z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Pierwsza uroczysta sesja Woj. R. N. odbyła się w dniu 25 maja 1950 roku — w sali Teatru Państwowego im. J. Osterwy w Lublinie. Masowy udział przedstawicieli organizacji społecznych, szerokich rzesz ludności, nastrój powagi i skupienia, w jakim wysłuchano referatu o zadaniach

* Do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 20 marca 1950 r. funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej pełnił zasłużony działacz społeczny i rad narodowych Ludwik Czugała, nauczyciel z zawodu. Funkcję Wojewody Lubelskiego pełnili: Kazimierz Sidor (1944-45), Wacław Różga (1946-48), Paweł Dąbek (1949-50). — Przyp. Red.

i funkcjonowaniu terenowych organów jednolitej władzy państwowej — świadczył o dużych nadziejach, jakie masy pracujące naszego województwa pokładały w dokonywującej się reformie ustrojowej i w pracy nowego prezydium*.

Uroczyste sesje wyborcze rad narodowych w powiatach i gminach wykazały, że podjęta reforma terenowych organów władzy coraz mocniej przenikała w szerokie rzesze ludzi pracy w mieście i na wsi.

Klasa robotnicza Lubelszczyzny skupiona pod sztandarami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, szczególnie uważała tę reformę za swoje nowe zwycięstwo, gwarantującą mocniejsze niż dotąd powiązanie aparatu władzy państwowej z masami pracującymi, pełniejszą jego demokratyzację. Lepsze zaspakajanie potrzeb ludzi pracy, sprawniejsze usuwanie braków i bolączek, przede wszystkim w dziedzinie komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, bardziej zdecydowana nieubłagana walka z wypaczeniami biurokratycznymi, korupcją, kumoterstwem — to właśnie stanowiło pierwszy etap pracy Wojewódzkiej Rady Narodowej po reformie.

Doceniając duże znaczenie tego pierwszego etapu, zdawano sobie jasno sprawę z tego, że staliśmy dopiero u progu realizacji wielkiej reformy, że czekał nas okres, wymagający wzmózonej aktywności i wytężonego wysiłku w ustawianiu, organizowaniu na nowych zasadach pracy rad Lubelszczyzny, ich prezydiów i wydziałów. W tym pierwszym okresie wykuwał się w wielkim trudzie i przy wielu oporach, wynikających z dawnych administracyjnych nawyków — nowy styl pracy prezydiów rad narodowych. Wymagał on nieustannej łączności z terenem oraz konieczności stałego szkolenia i instruowania nowo wybranych prezydiów, szczególnie powiatowych i gminnych rad narodowych.

Niezwykle groźnym niebezpieczeństwem pierwszego okresu, który częściowo zaważył ujemnie na dalszej pracy rad narodowych i ich prezydiów — były fakty mechanicznego potraktowania przejęcia przez niektóre prezydium rad i ich wydziały funkcji wykonawczych dawnego aparatu administracji ogólnej. Stąd wyłoniła się konieczność wzmózonej czujności na te objawy w pierwszym okresie, konieczność intensywnego szkolenia, pomocy i instruktazu dla nowych prezydiów i ich aparatu.

Prezydium Woj. RN postawiło jako poważne i pierwszoplanowe zadanie pracę nad wysuwaniem i kształceniem nowych kadr na organizowanych kursach i seminariach oraz w codziennej pracy prezydiów i ich wydziałów.

W wyniku pracy politycznej, do prezydiów rad narodowych wybrano setki robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji pracującej.

Po przeprowadzonej reformie administracji państwowej w kierunku jej dalszej demokratyzacji, skład członków rad narodowych uległ zasadniczej zmianie, korzystnej tak pod względem pochodzenia socjalnego, jak też przynależności partyjnej.

* Do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zostali wybrani: Paweł Dąbek na przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Niewłaczyn Maria, Mieleniak Józef, na zastępców przewodniczącego, Maciej Łuć na sekretarza Prezydium WRN. — Przyp. Red.

Przynależność polityczna	WRN w Lublinie		Rady Narodowe w woj. lubelskim	
	Ilość radnych	%	Ilość radnych	%
P.Z.P.R.	56	52,3	2.571	44,2
Z.S.L.	19	17,8	1.068	18,4
S.D.	6	5,6	50	0,9
Bezpartyjni	26	24,3	2.124	36,5
Ogółem	107	100	5.813	100

Pochodzenie socjalne	WRN w Lublinie		Rady Narodowe w woj. lubelskim	
	Ilość radnych	%	Ilość radnych	%
Robotnicy	51	47,9	1.198	20,6
Chłopi	50	46,7	4.738	76,4
Pracownicy umysłowi	5	4,7	118	2,0
Inni	1	0,9	59	1,0
Ogółem	107 *)	100	5.813	100

Nowi działacze rad narodowych, wywodzący się z ludu, powiązali ściśle organa władzy z masami pracującymi. Wnieśli do nich zdrowy instynkt klasowy. Większość z nich nie znała jednak techniki urzędowania. Po raz pierwszy aktywnie, z nowej strony zetknęli się z administracją państwową w ogóle i z rozległymi zadaniami, jakie stać mogą przed administracją państwa ludowego.

Przygotowanie ich do wykonywania powierzonych obowiązków wymagało podjęcia szybkiej i masowej akcji. Organa administracji państwowej zorganizowały 50 centralnych kursów. Prezydium Woj. RN zorganizowało w Lublinie ośrodek szkolenia dla członków prezydiów oraz szeregu innych kursów i seminariów w powiatach. Szkoleniem zostali objęci członkowie prezydiów rad wszystkich stopni, kierownicy aparatu pracowniczego prezydiów rad narodowych i gminnych. W roku 1951/52 przeszkolono 873 osób, a do obecnej chwili 5.392 osoby. Celem szkolenia było podniesienie kwalifikacji zawodowych, wdrażanie do nowych form i metod pracy, a przede wszystkim podniesienie poziomu wiedzy politycznej. Wzrostowi aktywności rad narodowych i mas pracujących Lubelszczyzny sprzyjały nasze osiągnięcia gospodarcze i kulturalne, a przede wszystkim wielkie przeobrażenia polityczno-ustrojowe. Uchwalenie 22 lipca 1952 roku Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej miało duże znaczenie dla dalszego umocnienia siły i autorytetu rad narodowych. Konstytucja wprowadziła potrzebną jasność do zagadnień struktury naszych władz.

Sejm i rady narodowe, poprzez które lud pracujący sprawuje władzę państwową, tworzą w Konstytucji jedną, konsekwentną, organiczną całość. Stanowią polityczną podstawę naszego ustroju państwowego. Jest

*) w tym 27 kobiet tj. 25,2%.

to jeszcze jednym dobitnym potwierdzeniem, że zasada ludowładztwa została w Konstytucji konsekwentnie przeprowadzona.

Już w tym okresie nasze rady narodowe, składające się z obywateli delegowanych przez organizacje polityczne i społeczne, potrafiły skupić w swoich szeregach na terenie Lubelszczyzny tysiące najlepszych ludzi z klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i inteligencji.

Wielkie inwestycje planu 6-letniego wpłynęły też na szybki rozwój Lubelszczyzny. Do 1939 r. była ona terenem wyłącznie rolniczym, nieuprzemysłowionym, traktowanym jako rezerwuuar żywności i taniej siły roboczej. Była terenem pełnej eksploatacji dla rodzimego i zagranicznego kapitału. Dzięki słusznej polityce Partii i Rządu szybko zmieniła swoje oblicze. Do roku 1954 przeszło sześciokrotnie wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym produkcja przemysłowa województwa.

W 10-letnim okresie Polski Odrodzonej powstało 35 nowych fabryk. Możemy się poszczycić Fabryką Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Powstało nowe miasto Świdnik z dużym zakładem — Wytwornią Sprzętu Komunikacyjnego. Rozbudowały się zakłady w Kraśniku, w Poniatowej, cementownie w Rejowcu i Chełmie. Powstały zakłady Przetwórstwa Tuszczowego w Bodaczowie, chłodnia w Lublinie. Wybudowano w okresie planu 6-letniego takie zakłady, jak: fabryka żelatyny w Puławach, futrzarska w Kurowie, fermentownia tytoniu w Krasnymstawie i wiele innych. Dziesiątki tysięcy bezrolnych i małorolnych chłopów znalazło pracę i zarobek przy budowie fabryk i przy produkcji w wybudowanych zakładach.

Wielkie zmiany w życiu mieszkańców Lubelszczyzny zaszły również w rozwoju budownictwa mieszkaniowego, kulturalnego, socjalnego, kierowanego przez rady narodowe w oparciu o pomoc państwa. Chlubą m. Lublina są zorganizowane przez władzę ludową jego wyższe uczelnie: Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej, Akademia Medyczna, Wyższa Szkoła Rolnicza, Wieczorowa Szkoła Inżynierska. W przekroju rocznym na wyższych uczelniach lubelskich studiuje około 7 tysięcy młodzieży, synów i córek robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Rcsły i rosna wkłady inwestycyjne Państwa Ludowego w rolnictwo Lubelszczyzny. Podczas gdy w ciągu 20-lecia międzywojennego zelektryfikowano w wojew. lubelskim tylko 50 wsi, to pod koniec realizacji planu 6-letniego zelektryfikowano 862 wsie. Obecnie zelektryfikowanych jest blisko 35% wsi, a do roku 1965 będzie zelektryfikowane 66% wsi. Uległa zasadniczej zmianie i baza techniczna naszego rolnictwa. Ilość siewników z 1300 szt., przed wojną, znajdujących się przeważnie u obszarników i bogatych chłopów, wzrosła w roku 1954 do 14.660. Chłopi pracujący pod kierownictwem rad narodowych włożyli wiele wysiłku w zagospodarowanie ziemi tomaszowskiej, hrubieszowskiej i włodawskiej, powiatów zniszczonych przez okupanta i bandy faszystowskie. Zorganizowano w tych powiatach wielkie Państwowe Gospodarstwa Rolne, jak zespół Machnów, Sosnowica i inne. W zakresie melioracji uregulowano 938 km rzek, zbudowano 90 km wałów przeciwpowodziowych. Do roku 1954 zagospodarowano 28 tys. ha łąk oraz zdrenowano 2.700 ha gruntów ornych. Rozpoczęto w tym okresie budowę ka-

nału Wieprz—Krzna, inwestycji, która niewątpliwie podniesie poziom gospodarki łąkowej Lubelszczyzny. Zlikwidowano również około 30 tys. ha odłogów. Chłopi pracujący naszego województwa z coraz większym zaufaniem odnosili się do spółdzielczości produkcyjnej. Pomimo jeszcze poważnych braków i niedomagania w jej rozwoju na naszym terenie ilość spółdzielni stale wzrasta. Dziś jest ich 207, gospodarują one na 17 tys. ha ziemi.

Rady narodowe dały duży wkład pracy w rozwój sieci szkół, świetlic, bibliotek. W okresie końcowym realizacji planu 6-letniego wzrosła ilość szkół podstawowych do 1.890, w tym szkół 7-klasowych mieliśmy do 1954 r. 1.180, gdy w roku 1939 szkół 7-klasowych było tylko 302. Prawie czterokrotnie wzrosła sieć szkół 7-klasowych w porównaniu z okresem przedwojennym. Ponad 82% dzieci naszego województwa już w tym czasie realizowało program szkoły siedmioklasowej. Powstało w tym okresie 70 szkół zawodowych różnych specjalności. Rozszerzona została sieć szkół rolniczych. Przed wojną szkoły rolnicze kończyło rocznie w wojew. lubelskim około 200 uczniów, a w roku 1954 ukończyło 1.700 absolwentów tych szkół, zasilając kadry fachowców potrzebnych naszemu rolnictwu.

Trzeba stwierdzić, że wkład rad narodowych w budownictwo socjalistyczne był tym większy, im bardziej ich działalność polityczna, gospodarcza i oświatowo-kulturalna przeniknięta była troską o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Rady Narodowe Lubelszczyzny tym lepiej wypełniały swoje podstawowe zadanie, im lepiej wciągały najszerze masy pracujące miast i wsi do bezpośredniego udziału w zarządzaniu gospodarką.

Wzmocniona pomoc władzy ludowej dla rozwoju naszej gospodarki, szczególnie dla rolnictwa, dała już pomyślne rezultaty po uchwałach IX Plenum i po II Zjeździe PZPR. Nakreślony przez II Zjazd PZPR szeroki program przegrupowania sił, które pozwoliłyby na wydatny wzrost produkcji rolniczej oraz przemysłu towarów powszechnego spożycia — jako niezbędny warunek podniesienia stopy życiowej mas pracujących, otwierał również nowy okres w całokształcie działalności rad narodowych. W okresie tym przedstawione były przed nimi o wiele większe wymagania, zwiększone zostały ich możliwości, podniesiona ich rola.

Osiągnęliśmy w wielu dziedzinach lepsze wyniki, dzięki wzmoczonej aktywności rad narodowych i lepszym wykonaniem planowych zadań gospodarczych. W dziale rolnictwa został zwiększony w dużej mierze udział roślin przemysłowych i pszenicy w ogólnej produkcji. Zasiwy pszenicy wzrosły ze 124 tys. ha — do 140 tys. ha. Produkcja czterech podstawowych zbóż zwiększyła się o 120 tys. ton w stosunku do roku 1953. Osiągnięcia te uzyskano poprzez zagospodarowanie odłogów i zastosowanie w szerszym zakresie niż w poprzednim okresie nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych.

Rok 1954 miał przełomowe znaczenie dla dalszego umocnienia rad narodowych jako organów władzy państwa robotniczo-chłopskiego. Dokonana została reforma podziału administracyjno-terytorialnego kraju oraz przeprowadzone zostały w dniu 5 grudnia 1954 r. wybory pow-

szechne do rad narodowych wszystkich stopni. Reforma podziału administracyjno-terytorialnego, powołanie gromadzkich rad narodowych oraz przeprowadzenie po raz pierwszy powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych wyborów do rad narodowych — to wszystko miało olbrzymie znaczenie polityczne. Powołanie gromadzkich rad narodowych pozwoliło lepiej poznać problemy i potrzeby terenu. Reforma stworzyła możliwości skuteczniejszej pomocy rad narodowych o dalszy wzrost produkcji rolniczej w umacnianiu i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, stworzyła warunki wzmoczenia aktywności politycznej mas pracujących wsi, przyczyniła się do dalszej demokratyzacji całej struktury państwowej i do wzmoczenia aktywności wszystkich ogniw władzy ludowej, podnosząc bardziej autorytet rad narodowych.

W wyniku wyborów rozpoczęło pracę 736 nowo powstałych gromadzkich rad narodowych, przy liczbie 13.090 radnych. Spośród 15.465 wybranych łącznie członków rad w województwie lubelskim 9.839, tj. prawie 2/3 przypadło na członków rad gromadzkich. Udział chłopów w radach narodowych wszystkich szczebli wynosił przeszło 65%. W toku kampanii wyborczej pokazaliśmy ludności, jak szeroki zakres spraw ważnych dla każdego obywatela załatwiają rady. Wykazaliśmy w naszej propagandzie przedwyborczej to, co stało się nowe w pracy rady i stanowiło o sile rady — jej coraz lepszą więź z ludnością.

Czas nie stał w miejscu. Dzień po dniu biegły daty w nowym 1956 roku. Trzeba było pełnymi garściami brać doświadczenie i przestrogi minionego okresu, by start do nowych, trudnych zadań nastąpił jak najszybciej.

Nowy plan 5-letni realizowały rady narodowe ze znaczną już sumą doświadczeń, silniejsze o więź z masami. Trudności i błędy w działalności rad narodowych jednakże i w tym okresie w wielu wypadkach występowały jaskrawo. Poważną przyczyną tkwiła w tym, że rady narodowe nie były w stanie wywiązać się w pełni ze swych obowiązków wobec ludności.

Nie mogły one stać się w pełni skutecznym narzędziem rozwijania inicjatywy mas w zwalczaniu biurokratyzmu i rozwijaniu w szerokim zasięgu kontroli społecznej. Nadmierna centralizacja naszego życia i systemu zarządzania, krępowała w twórczej inicjatywie rady narodowe. Spętanie ogromną ilością wskaźników i zarządzeń, ustalanych centralnie przez poszczególne resorty, stawiało trudności radom narodowych w samodzielnym działaniu. Kierowane do rad narodowych wskaźniki nie tylko przekraczały niezbędne minimum, lecz dotyczyły nawet indywidualnych szczegółów gospodarki terenowej. W tych warunkach uchwały rad narodowych w sprawie planów gospodarczych były jedynie zbiorczym zestawieniem wskaźników nadesłanych przez organy wyższego stopnia. Podobnie przedstawiała się sprawa uchwalania budżetów terenowych. Sytuacja w tym zakresie zaczęła się zmieniać od 1956 r. Włączenie powiatowych rad narodowych do bezpośredniego współzawodnictwa w pracach decentralizacyjnych przyczyniło się do szerszej mobilizacji działaczy rad narodowych. Szukano właściwych rozwiązań, mających na celu usamodzielnienie rad narodowych.

Wzrosło wydatnie zainteresowanie problematyką rad narodowych. Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 października 1956 r. miała zasadnicze znaczenie w procesie rozszerzania uprawnień rad narodowych. Ustalono nowe zasady planowania i budżetowania terenowego. Uregulowane zostały trzy zasadnicze zagadnienia, które wyraźnie pomagały Wojewódzkiej Radzie Narodowej i terenowym radom narodowym w prężniejszym i bardziej twórczym działaniu. Wprowadzono zasadę samodzielnego ustalania terenowych planów i budżetów przez rady narodowe. Uchwała zobowiązywała właściwych ministrów do przekazania szeregu zadań radom narodowym. Rady narodowe zostały również upoważnione do przekazywania swych zadań gospodarczych radom niższych stopni. Zniesione zostały wiążące limity dla budżetów terenowych. Rada narodowa mogła swobodniej dysponować ogólną pulą kredytów budżetowych na szczególne kierunki działalności.

W toku realizacji uchwały Rady Ministrów z dnia 3 października 1956 r. Wojewódzka Rada Narodowa przekazała radom narodowym miejskim i powiatowym, przedsiębiorstwa przemysłu gastronomicznego i piekarniczego, przedsiębiorstwa transportu handlu wewnętrznego, w dziedzinie budownictwa — różne będące w terenie zjednoczenia przemysłu drobnego, przedsiębiorstwa przemysłu materiałów budowlanych o znaczeniu lokalnym, w dziedzinie oświaty — szkoły zawodowe i technika podległe resortowi oświaty oraz w dziedzinie zdrowia — zakłady służby zdrowia.

Nie doprowadziła jednak uchwała do końca sprawy przekazywania zadań na szczebel niższy — do rad gromadzkich. Znacznie większe usamodzielnienie gospodarki rad narodowych znalazło wyraz w uchwale Rady Ministrów z dnia 10 września 1957 r. o zadaniach planowych w zakresie gospodarki terenowej na 1958 r. Uchwała ta pozostawiła radom narodowym dużą swobodę w ustaleniu zadań planowych i źródeł gospodarki terenowej.

Zmiany zachodzące w systemie zarządzania przyczyniły się do znacznego ożywienia działalności rad narodowych Lubelszczyzny. Przede wszystkim zwiększyła się ich gospodarność i umiejętność mobilizowania inicjatywy społecznej. Świadczy o tym rozwój przemysłu terenowego i rzemiosła, spółdzielczości pracy, szeroki zasięg różnego rodzaju czynów społecznych, rozwijająca się inicjatywa w kierunku ożywienia zaniedbanych miast i miasteczek.

VIII Plenum KC PZPR przyniosło pod tym względem radykalną poprawę. Rady poczuły wówczas iż stają się odtąd coraz bardziej prawdziwymi gospodarzami terenu, lepiej i systematyczniej wyzwalając siły społeczne do wykonawstwa zadań społecznych i gospodarczych. Doniosłe przeobrażenia, które zapoczątkowało VIII Plenum KC PZPR, przywróciły całkowicie zaufanie mas i wiarę w ich społeczną i patriotyczną dojrzałość. To jest główna, najbardziej brzemienne w pozytywne skutki cecha naszego życia. Z niej biorą swoje źródła postanowienia o decentralizacji, rozszerzaniu uprawnień terenowych organów władzy, o samorządzie robotniczym i chłopskim, o ochronie praworządności ludowej. Ustawa z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych (Dz. Ust. nr 5

poz. 16). stanowi dalszy zasadniczy krok w zakresie rozszerzenia uprawnień rad narodowych.

W mechanizmie rad narodowych zachodzą szybkie i poważne zmiany.

Wybory do sejmu w 1957 r. i wybory do rad narodowych w 1958 r. były wspaniałym zwycięstwem i sukcesem Frontu Jedności Narodu.

Wszystkie patriotyczne siły narodu opowiedziały się zdecydowanie za budownictwem socjalistycznym, za demokracją socjalistyczną. Był to dowód wielkiego zaufania społeczeństwa do kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dowód zaufania do stronnictw sojusznicznych PZPR — Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Zwycięstwo wyborcze partii i sprzymierzonych z nią sił politycznych było nowym dowodem siły naszego ustroju i zacieśniania się więzi partii ze społeczeństwem.

Kandydaci byli wysuwani w klimacie swobody i w atmosferze gospodarskiego rozsądku. Na terenie województwa odbyło się 4890 zebrań na wsi i w mieście, w którym wzięło udział ponad 420 tys. wyborców, w tym około 36 tys. kobiet. Na zebraniach tych wysunięto 20.200 kandydatów do rad narodowych na liczbę radnych 15.751. W tej liczbie należało: do PZPR — 5.993, tj. 38,6%, do ZSL — 3.122, tj. 19,4%, do SD — 103, tj. 0,6%, bezpartyjnych — 6.533, tj. 41,4% — razem 15.751.

Skład rad narodowych w poszczególnych okresach ulegał pozytywnej zmianie. Zwiększała się ilość robotników i chłopów oraz przedstawicieli inteligencji pracującej i młodzieży, którzy wnoszą dużo inicjatyw w działalność rad narodowych*.

Nowy okres pracy Wojewódzkiej Rady Narodowej i rad wszystkich szczebli niósł za sobą nieporównanie większe możliwości ich więzi ze społeczeństwem oraz rozwoju pożytecznych inicjatyw w różnych dziedzinach życia Lubelszczyzny.

Znaczna zmiana metod budownictwa socjalizmu podjęta przez VIII Plenum, rozwijana i konkretyzowana przez uchwały IX, X i XI Plenum KC, wpłynęło na rozwój społecznych form wzrostu aktywności i inicjatywy mas pracujących, wzmocnienie ich samorządności, zwiększenie faktycznego udziału ludzi pracy w kierownictwie rozwojem społecznym.

Jedną z form dotarcia rad narodowych do szerokich mas ludowych oraz form kontroli społecznej są komisje rad narodowych. O tym jak ważnym organem są te komisje — mówi nam wyraźnie Konstytucja PRL, której art. 43 głosi: „Rady narodowe powołują komisje dla poszczególnych dziedzin swojej działalności. Komisje rad narodowych utrzymują stałą i ścisłą więź z ludnością, mobilizują ją do współdziałania w realizacji zadań rady, wykonują z ramienia rady kontrolę społeczną oraz występują z inicjatywą wobec rady i jej organów”.

Trzeba powiedzieć, że komisje w woj. lubelskim w poprzedniej kadencji, jak i obecnie, mają za sobą ogrom pracy, tak w swej działalności

* Na pierwszej sesji WRN w dniu 8 III 1958 wybrano Prezydium w następującym składzie: Przewodniczący — Paweł Dąbek, Zastępcy Przewodniczącego — Bolesław Nazimek i Jan Kisielewicz, Sekretarz — Edward Zajac. — Przep. Red.

kontrolnej, jak również przez występowanie z inicjatywą wobec rad narodowych czy prezydiów. Na rachunek osiągnięć komisji należy zapisać również szeroką działalność w mobilizowaniu ludności do podejmowania i przeprowadzania czynów społecznych z dziedziny budowy dróg, melioracji budownictwa szkół, szpitali itp. Wkład pracy komisji w różne dziedziny społeczne i gospodarcze to realna i konkretna pomoc radom narodowym w trudnej walce o coraz lepsze zaspokojenie potrzeb ludności. Działalność komisji tego typu występowała u nas w wielu radach narodowych wszystkich szczebli, od gromadzkich do wojewódzkiej włącznie.

W Wojewódzkiej Radzie Narodowej spośród 10 komisji działających wyróżniły się w swej pracy komisje rolnictwa, oświaty, przemysłu i rzemiosła oraz zdrowia. Komisja rolna Woj. RN zajmowała się intensywnie pracą Państwowych Gospodarstw Rolnych, w poprzednim zaś okresie działalnością ośrodków maszynowych. Sygnalizowała o rozrzutnej gospodarce PGR w Machnowie i Sosnowicy. Komisja ta interesowała się zagadnieniem wymiany gruntów i w trudniejszych sytuacjach przychodziła w tych sprawach z pomocą. Podjęła szereg uchwał w kierunku wzmocnienia pracy polityczno-uświadamiającej wśród pracujących chłopów oraz wniosków, których realizacja pomogła do usprawnienia np. transportu w PGR Poturzyn, rozładowania trudności magazynowych w GS w Krynicach (pow. tomaszowski) i w innych ośrodkach naszego województwa. Podejmowano w tej komisji inne formy pracy, polegające na organizowaniu wyjazdowych posiedzeń komisji, łącznie z powiatowymi komisjami.

Można cytować wiele przykładów dobrej pracy innych komisji rolnych, jak np.: w powiecie zamojskim, lubartowskim, chełmskim, lubelskim i tomaszowskim. Na skutek dalszych kontroli przeprowadzonych przez komisje rolne usuwano wiele błędów i niedociągnięć przy rozdzielaniu nawozów sztucznych, dostarczaniu części zamiennych do narzędzi rolniczych, usprawniano przygotowania do kampanii siewnej, żniwno-omłotowej, pomagano chłopom w podejmowaniu nowych, zespołowych form pracy itp.

Komisja oświaty Woj. RN w wyniku przeprowadzonych kontroli występowała do Prezydium Woj. RN z opracowanymi wnioskami. Komisja przeprowadzała m. in. kontrole domów dziecka, internatów szkolnych, interesując się żywo warunkami życia i pracy młodzieży.

Poważne osiągnięcia woj. lubelskiego w dziedzinie służby zdrowia są w dużej mierze wynikiem pracy rad narodowych i komisji zdrowia.

Warto do osiągnięć w tej dziedzinie podać kilka przykładów. Ilość łóżek w szpitalach w powiecie zamojskim wzrosła od roku 1945 czterokrotnie, powstały nowe ośrodki zdrowia, przychodnie specjalistyczne, przyzakładowe ambulatoria. W Lublinie powstały nowe kliniki, jak okulistyczna czy neurologiczna. Powstaje coraz więcej spółdzielni zdrowia we wsiach. Zjawiska te należy ocenić jako bardzo pozytywne na tle potrzeb ludności, zwłaszcza wiejskiej. Komisje zdrowia w powiatach takich, jak: biański, kraśnicki i puławski, przeprowadzały kontrolę kolonii letnich, badały stan sanitarny zakładów. Komisja pracy i pomocy społecznej badała, jak wykorzystano fundusz przeznaczony na bezpie-

czeństwo i higienę pracy, kontrolowała badania lekarskie młodocianych pracowników, zaopatrzenie załogi w fartuchy robocze, zabezpieczenie urządzeń transmisyjnych. Przykładów podobnej, podyktowanej troską o sprawy ludzi pracy działalności komisji rad narodowych, można by przytoczyć więcej. Nie sposób jednak w ramach tego artykułu scharakteryzować całokształt działalności komisji rad narodowych na terenie Lubelszczyzny, ich osiągnięcia i inicjatywę.

Osiągnięcia komisji rad narodowych są niewątpliwie duże. Wielki też trud w komisjach położyli radni, aktywiści, robotnicy i chłopci. Wyniki te nie przesłaniają nam oczywiście istniejących jeszcze braków, bezdusznego nieraz stosunku do człowieka pracy, kumoterstwa, opieszałości czy nawet lekceważenia swoich obowiązków przez członków komisji i pracowników rad. Jednakże trzeba stwierdzić, że w procesie rozwoju rad narodowych komisje podnosiły swój poziom pracy, zwiększały inicjatywę oraz polepszały się ich skład socjalny i polityczny.

W obecnej kadencji Wojewódzka Rada Narodowa powołała 10 komisji stałych. W skład ich weszło 160 osób w tym radnych — 92 osoby i spoza rady — 68. Udział osób spoza rady wynosi 43%.

Przynależność polityczna	Członkowie Komisji WRN		Członkowie Komisji Rad Nar. w woj. lub.	
	Ilość	%	Ilość	%
P.Z.P.R.	78	48,8	5.406	28,4
Z.S.L.	38	23,8	3.314	17,3
S.D.	9	5,6	117	0,6
Bezpartyjni	35	21,8	10.269	53,7
Ogółem	160	100	19.106	100

Pochodzenie socjalne	Członkowie Komisji WRN		Członkowie Komisji Rad Nar. w woj. lub.	
	Ilość	%	Ilość	%
Robotnicy	20	12,7	770	4,1
Chłopci	35	21,8	13.054	68,3
Pracownicy umysłowi	99	61,8	4.336	22,6
Inni	6	3,7	946	5
Ogółem	160	100	19.106	100

Rady narodowe wszystkich stopni w województwie lubelskim powołały w roku 1958 ogółem 3 135 komisji stałych. W skład ich weszło 19 106 osób, w tym radnych 12 131 oraz osób spoza rady 6 975. Udział osób spoza rady wynosi 36,5%. Liczba kobiet w komisjach wynosi 1 246, co stanowi 6,5%, z organizacji młodzieżowych 208 osób, co stanowi 1%.

W porównaniu do poprzedniej kadencji rad narodowych ilość komisji stałych zmniejszyła się o 50 (z 3 185 w poprzedniej kadencji na 3 135

w obecnej). Liczba członków również zmniejszyła się o 4 028 osób (z 23 134 poprzednio na 19 106 obecnie).

Przyczyn powyższego stanu należy szukać w rozszerzeniu uprawnień rad narodowych, które obecnie całkowicie samodzielnie decydują o ilości i rodzaju komisji stałych oraz doraźnych, w zależności od miejscowych potrzeb. Komisje rad narodowych w wielkiej mierze pomagają radom narodowym w wykonaniu zadań gospodarczych i kulturalno-oświatowych. Mają za sobą duży wkład w realizacji planów gospodarczych w poszczególnych etapach rozwojowych. Przede wszystkim są poważnym motorem w rozwijaniu aktywności i inicjatywy społecznej. Nie można wymienić wszystkich kierunków, w których rozwijała się aktywność i inicjatywa społeczna mas naszego terenu, ani wszystkich rzeczowych jej efektów. Warto natomiast wskazać przykładowo na niektóre kierunki wiążące się z rozwojem województwa w planie 5-letnim.

Lubelszczyzna poważnie zyskała na rozwoju przemysłu terenowego. Wzrosła produkcja towarów dzięki lepszej organizacji pracy wykorzystaniu rezerw, zlikwidowaniu nadmiernej absencji. W okresie 5-letniego planu zostały uruchomione takie zakłady, jak: Huta Szkła w pow. łukowskim, Zakłady Spożywcze w Kluczkowicach i Osmolicach, Zakłady Dzierwiarskie w Świdniku i Biłgoraju. Powstały też nowe betoniarnie: w Parczewie, Włodawie, Biłgoraju, Trawniskach i Ostrowie Lubelskim. W ogromnej większości przedsiębiorstw powstały rady robotnicze. Rozwija się pomyślnie spółdzielczość pracy i spółdzielczość handlowa. Spółdzielczość ta skupia w naszym województwie przeszło pół miliona członków. Osiąga roczną produkcję o wartości półtora miliarda złotych.

Realizacja nowej polityki rolnej pozwoliła naszemu województwu osiągnąć prawie średni poziom plonu pszenicy w kraju, tj. 16 q, ziemniaków około 146 q/ha, buraków cukrowych 265 q/ha (przeciętny plon w kraju 225 q/ha). Poważnym czynnikiem mającym duży wpływ na rozwój produkcji rolnej są melioracje. Na meliorację przeznaczono 87,6 mln zł. Tylko w r. 1957 pozwoliło to na przeprowadzenie melioracji na powierzchni około 14 500 ha, z czego 1 400 ha przypadło na grunty orne, a 13 100 ha na łąki i pastwiska. W zakresie melioracji łąk i pastwisk dokonana została pełna uprawa na obszarze 5 297 ha. Niezależnie od tego są nadal prowadzone prace przy budowie kanału Wieprz — Krzna. Wykonane prace pozwoliły rolnikom zebrać około 250 tys. q siana więcej co w przeliczeniu na pieniądze daje 25 mln zł zysku.

Rozwijają się na Lubelszczyźnie kółka rolnicze. W roku 1957 było ich około 800, a obecnie działa przeszło 1 460. Zrzeszają one ponad 36 790 członków.

Spółdzielczość mleczarska również rozwija się w dość szybkim tempie. W naszym województwie istnieje ponad 40 spółdzielni mleczarskich, działających poprzez 1 200 punktów skupu i zrzeszających ponad 17 tys. członków.

Posunęły się naprzód w rozwoju zespoły produkcji materiałów budowlanych. W roku bieżącym liczba ta wzrosła i wynosi 600. Zespoły te powinny wyprodukować około 40 milionów cegieł. Jednocześnie opracowano plan zwiększenia produkcji materiałów przez przemysł państwowy.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego, które stanowi w naszym województwie jedno z najgłówniejszych zagadnień, przewidujemy w planie na rok 1959 bardzo poważny przyrost izb mieszkalnych. Miarą tego może być fakt oddania w roku 1959 ponad 3 500 izb nowocześnie urządzonych, podczas gdy w okresie pierwszych 9 lat istnienia władzy ludowej z budownictwa rad narodowych w województwie lubelskim oddano 25 tys. izb mieszkalnych.

Rozwój sieci drogowej pozwala w ostatnich latach na zaspokojenie szeregu najistotniejszych potrzeb w tym zakresie. Rocznie przybywa około 100 km dróg o nawierzchni twardej, z czego na drogi budowane czynami społecznymi przypada ponad 25%. O wielkości znaczenia czynów społecznych świadczy fakt, że w bieżącym planie 5-letnim zostanie wybudowanych około 300 km dróg lokalnych — w tym czynami społecznymi 130 km. W wyniku realizacji planu 5-letniego szereg miasteczek i osad uzyska połączenie drogami o nawierzchni twardej. Zostaną one włączone do autobusowej sieci komunikacyjnej w województwie.

Klasa robotnicza, chłopstwo, młodzież, inteligencja uczcili III Zjazd Partii licznymi zobowiązaniami przedzjazdowymi. Życie podsuwa nam coraz to nowe problemy, dyktuje konieczność większej aktywności społecznej. Wzmaga się i rozwija inicjatywa społeczna, wyzwajając tkwiące rezerwy i możliwości dla szybszego rozwoju Lubelszczyzny. Również Wojewódzka i Powiatowe Rady Narodowe opracowały 7-letnie programy rozwoju swych terenów. Programy te są podstawą trwającej w naszym województwie dyskusji nad przyszłym obliczem Lubelszczyzny. Zawarto w programach najpilniejsze postulaty pod adresem szczebla centralnego, bez pomocy którego nie będzie możliwy większy postęp gospodarki województwa. Opracowano, a obecnie w toku dyskusji są pogłębiane, założenia w zakresie gospodarki terenowej, będącej w gestii wojewódzkiej i powiatowych rad narodowych. Założenia przewidują w r. 1965 blisko dwukrotny wzrost wartości produkcji przemysłu terenowego (180%). Wiązać się to będzie zasadniczo z dalszą aktywizacją życia gospodarczego szeregu miejscowości. Powstaną m. in. nowe zakłady przemysłowe w Łęcznej, Zaklikowie, Motyczu, Bełżycach, Łuszczowie, Bełżcu, Zawadzie, Krężnicy, Suchowoli, Parczewie i innych.

Pion spółdzielczy uruchomi około 76 nowych piekarni, 47 wytwórni napojów chłodzących, szereg nowych masarni. Powstaną nowe mleczarnie w Piaskach, Kraśniku, Łukowie, Zamościu, Kurowie, Biłgoraju, Krzeczonowie i Lublinie. Uruchomi się 44 nowych cegielni, 6 zakładów produkcji prefabrykatów i betoniarni, 2 kaflarnie.

Wzrośnie poważnie produkcja rolnictwa. Plony z hektara powinny poważnie wzrosnąć w ciągu siedmioletnia do ok. 17,5 q z czterech zbóż, do 276 q — buraków cukrowych, 11,5 q — oleistych i 162 q — ziemniaków. Pogłowie zwierząt gospodarskich na 100 ha użytków rolnych wzrośnie do: 50,0 — szt. bydła, 94,4 — szt. trzody chlewnej.

Pewnej poprawie ulegnie sytuacja komunikacyjna województwa, gdyż program przewiduje polepszenie wskaźnika gęstości dróg na 100 km z 15,3 km obecnie — do 20,6 km w r. 1965.

W wyniku rozwoju produkcji nastąpi dalsza poprawa sytuacji materialnej, socjalnej i kulturalnej ludności. Przeciętne dochody pieniężne ludności powinny wzrosnąć w okresie 1959—1965 o ok. 90%.

Dzięki wybudowaniu około 84 tys. nowych izb mieszkalnych poprawi się sytuacja mieszkaniowa w miastach i osiedlach. Obecny stopień zagęszczenia izb mieszkalnych 2,2 osoby na izbę będzie nieco złagodzony w r. 1965, gdyż ilość izb nowo wybudowanych pozwoli na osiągnięcie 1,7 osoby na izbę.

Warunki sanitarne zostaną również znacznie poprawione m. in. przez uruchomienie systemu wodociągowego w Białej, Hrubieszowie, Kraśniku, Lubartowie, Parczewie, Kazimierzu, Radzynie, Bełżycach, Bychawie, Janowie, Stoczku, Opolu, Nałęczowie, Międzyrzecu, Kocku, Tomaszowie i Szczepieszynie.

Uruchomiona będzie sieć kanalizacyjna w Biłgoraju, Kraśniku, Lubartowie, Łukowie, Puławach, Białej Podl., Bełżycach, Janowie, Stoczku, Opolu, Kazimierzu, Nałęczowie, Międzyrzecu, Tomaszowie i Włodawie.

Równocześnie w ramach planu wybuduje się do r. 1965 dalsze 1428 nowych izb lekcyjnych, przez co znaczniejszej poprawie ulegnie sytuacja w szkolnictwie podstawowym.

Poprawi się obsługa ludności przez służbę zdrowia. Wzrośnie ilość łóżek w szpitalach, zwiększy się sieć otwartych placówek lecznictwa, rozbuduje się i wybuduje szereg nowych szpitali, m. in. w Chełmie, Janowie, Radzynie, Lublinie, Lubartowie, Świdniku, Bychawie, Bełżycach, Biłgoraju i Białej Podlaskiej.

Zadania programowe są poważne i niewątpliwie trudne do zrealizowania. Będą one w pełni wykonane, o ile spełnione zostaną nasze postulaty kierowane do władz centralnych i o ile z podobnym jak w okresie dyskusji przedjazdowej zapałem cały aktyw polityczny, społeczny i gospodarczy naszego województwa, masy pracujące, będą go realizować. Zapasu tego mamy ogromny rezerwu. Oto społeczeństwo Lubelszczyzny szeroko podchwyciło apel Władysława Gomułki „1000 szkół na 1000-lecie”. Wyraża się to w licznych zobowiązaniach i czynach społecznych, które mają właśnie na celu zbudowanie szkół własnymi siłami. W ramach czynów społecznych już w bieżącym roku buduje się 76 szkół podstawowych, 4 internaty, domy mieszkalne dla nauczycieli oraz sale gimnastyczne. Wartość szacunkowa tych obiektów wynosi 29 mln 600 tys. złotych. Powstało już 553 Komitetów Budowy Szkół. Inicjatywa społeczna zatacza coraz szersze kręgi.

Trzeba jak najmocniej podkreślić, że najbardziej konkretne, najbardziej wynikające z potrzeby terenu, programy nie będą mogły spełnić swej roli bez rzetelnej, wytrwałej i konkretnej pracy nad ich realizacją. Nieporozumieniem byłoby oczekiwanie na realizację programów od góry. Programy i ich realizacja to najbliższe, najbardziej twórcze zadanie dla rad narodowych wszystkich szczebli.

Realizacja programu stanowić będzie dalszy krok rozwoju województwa. Pozwoli ona na uruchomienie i wykorzystanie szeregu tkwiących jeszcze w województwie rezerw.

Znacznie zwiększył się procent przerobionego na miejscu surowca rolniczego, a zwłaszcza przerób buraków cukrowych, kartofli, owoców, mleka i konopi. Stworzone w ten sposób będą bodźce dla dalszej intensyfikacji gospodarki rolnej dla dalszego podnoszenia warunków bytowych i kulturalnych lubelskiej wsi.

Dotychczasowe wyniki prac rad narodowych również dają gwarancję realizacji nowych wielkich zamierzeń. Już dziś zainteresowanie poszczególnych rad, komisji i prezydiów rad sprawami przyszłego siedmioletnia jest ogromne. Wyraża się to m. in. w dyskusjach nad programami, ich uzupełnieniu i poprawieniu i — co znacznie ważniejsze — w wynajdywaniu dróg i środków realizacji. Jeśli entuzjazm dziś obserwowany przełoży się w uporczywe i trwałe działanie — można będzie widzieć lepsze jutro Lubelszczyzny.

Troska rad narodowych i wszystkich ich organów winna koncentrować się na tym, by każda złotówka, każdy wysiłek lokowany był jak najracjonalniej, jak najoszczędniej, gdyż od tego w głównej mierze zależą efekty. Postępująca wciąż decentralizacja sprzyja twórczej inicjatywie rad, ale zobowiązuje do większej jeszcze gospodarności i odpowiedzialności za wszystkie sprawy terenu.

W realizacji tych wielkich i odpowiedzialnych zadań nie można stracić związku z masami społecznymi, z wyborcami. Postulat jawności życia gospodarczego i decyzji o kierunkach i tempie rozwoju musi tu być bezwzględnie zachowany.

Kontrola, krytyka i aktywność mas są i powinny być największym orężem w realizacji programu rozwoju Lubelszczyzny.

Rady narodowe Lubelszczyzny w oparciu o bogate doświadczenia minionego XV-lecia Polski Ludowej jeszcze lepiej będą organizować ludzi pracy do walki o dobrobyt i siłę Ojczyzny.